Cena 15 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
№ 16 Dnia 21 kwietnia 1935 r. Rok IV.

Życie Gromadzkie

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY. 030018
Łowicz.

Prenumerata roczna 7 zł.; półroczna zł. 3.50 gr.; kwartalna 1 zł. 80 gr.; miesięczna 60 gr. Ceny ogłoszeń: za wiersz garmontowy lub jego miejsce po 60 groszy; ogłoszenia drobne na ostatniej stronicy po 20 groszy za wyraz.
Redakcja i Administracja—Łowicz, **Dom Ludowy** II-e piętro telefon № 15,—czynna od godz. 17 do 20, a we wtorki i piątki od 9 do 14 i od 17 do 20. Redaktor przyjmuje we wtorki od godz. 17 do 19.
Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się. Redakcja zastrzega sobie możność czynienia skrótów w artykułach.

ALLELUJA!

Miesiąc niespełna upłynął od chwili, gdy Sejm Rzeczypospolitej prawomocną uchwałą swoją położył w nowej Ustawie Konstytucyjnej mocne fundamenty pod gmach nowego ustroju państwowego Rzeczypospolitej.

Raz jeden tylko na firmamencie niebieskim odmienił się księżyc złoty, gdy serce nasze wezbrane uczuciem dumy radosnej z dokonanego dzieła naprawy Rzeczypospolitej, znowu wybuchają pieśnią radości i triumfu: „Wesoły nam dziś dzień nastał!.... Alleluja! Alleluja!”

Obchodzimy doroczną pamiątkę Zmartwychwstania Chrystusa, święto triumfu życia nad śmiercią, dobra nad złem. W duszy polskiej w nierozerwalne węzły splotły się: Wiara Chrystusowa z uczuciem miłości naszej ziemskiej Ojczyzny.

Lud polski w przedziwnie piękny i nierozerwalny sposób zespolił obrzędy i zwyczaje odwieczne, przyniesione z pra-kolebki swych dziejów, związane ze zrównaniem dnia i nocy, z budzeniem się natury do nowego życia po długim dniu zimowym—zespolił z głęboką wiarą w Chrystusa i Jego Zmartwychwstanie, jaką przed tysiącem lat czystem i szczerem sercem przyjął.

Wieszcze Narodu w sercach zbolałych długą męką niewoli wznosili krzyż umęczonego Narodu tuż obok krzyża Chrystusa, zwąc Polskę Chrystusem Narodów. Dlatego w nocy niewoli święto Zmartwychwstania Pańskiego było zawsze dla nas świętem wiary w Zmartwychwstanie Narodu.

Gdy ozwały się głucho uderzenia kotła, zwiastujące wyruszenie triumfalnej procesji wielkanocnej, dusza młodzieży polskiej słyszała w nich warkot bębnów tej wielkiej Wojny Narodów, o którą modlił się Adam Mickiewicz. W snujących się w wiosennem powietrzu, dymach kadzidlanych widzieliśmy dymy bitewnego pola, a w wybuchach ogni sztucznych, towarzyszących procesji — huk dział, które odezwą się kiedyś, by zwiastować Zmartwychwstanie Narodu.

Dzień radości, triumfu i wesela, który przychodzi po dniach smutku i żałoby, pozwala nam tem większem weselem rozradować serca nasze, bo właśnie tak niedawno, przed miesiącem zaledwie, po długiej męce zmagań wewnętrznych, dokonaliśmy wielkiego dzieła naprawy błędów popełnionych w odrodzonej Rzeczypospolitej, położyliśmy fundamenty Jej nowego ustroju.

Państwo Polskie ma stać się odtąd wspólnem dobrem wszystkich Jego obywateli.

Wskrzeszona walką i ofiarą najlepszych swoich synów Ojczyzna nasza ma być przekazywana w spadku dziejowym z pokolenia w pokolenie.

Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę Państwa.

Za spełnienie tego obowiązku odpowiada swoim honorem i swojem imieniem....

Wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne....

Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej....

Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnem współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego.

. . . .

W spiżowym głosie dzwonu Zygmunta, który w dniu Zmartwychwsiania odezwie się z dawnej siedziby królów polskich, a który dzisiaj, dzięki genjuszowi wiedzy ludzkiej, może być słyszany w każdej chacie, jak Polska długa i szeroka, w głębokim jego głosie usłyszymy potężny nakaz pracy i wysiłku dla Ojczyzny, jaki idzie ku nam z ducha i treści nowej Konstytucji Rzeczypospolitej.

W spiżowym głosie królewskiego dzwonu niechże usłyszą głos przestrogi ci, którzy kiedykolwiek mogliby zapomnieć, że Rzeczpospolita Polska jest wspólnem dobrem wszystkich Jej obywateli.

Słuszność wyznać każe, że coraz mniej liczne są ich szeregi.

Myśl państwowa toruje sobie zwycięską drogę nawet wśród tych, którzy przeciwstawiali się dziełu naprawy ustroju Rzeczypospolitej.

Polska jest dziś uznana jako „wspólna Ojczyzna” przez lud ukraiński, czego świadectwo mieliśmy podczas zjazdu „Objednania” w Łucku.

Młodzież niemiecka złożyła niedawno swe śluby wierności Rzeczypospolitej

Dla mas ludności żydowskiej przenika coraz mocniej rozumowanie obowiązku wobec Państwa.

Ogół społeczeństwa polskiego trwa w równowadze niezachwianej i niewzruszonej, pomimo ciężkich doświadczeń, jakie pociąga za sobą światowy kryzys gospodarczy.

Zrównanie dnia i nocy 1935 r-go roku zastaje Rzeczpospolitą Polską w równowadze politycznej, społecznej, gospodarczej oraz w chwili, gdy opinja międzynarodowa uświadomiła sobie w pełni, że Polska jest niezbędnym i mocnym filarem równowagi pokojowej w Europie.

W dniu Święta Zmartwychwstania Pańskiego z głębi radością wezbranego serca śpiewajmy

Alleluja! Alleluja! *Aes.*

Wszystkim naszym Czytelnikom życzymy

Wesołego ALLELUJA!

Społeczna gra.

Im mniej posiada się możliwości życiowych, tem więcej wierzy się w szczęście, które zawsze jednym pociągnięciem może nam stworzyć zakręt życia i umożliwić nam zmiane egzystencji na lepszą wygodniejszą i przyjemniejszą.

Każda gra, wszelki hazard—to jest skondensowana próba szczęścia. We wszelkiej grze jednak ryzykujemy stawkę.

Pożyczka inwestycyjna jest tą jedyną grą, w której nabywca nie ryzykuje stawki, otrzymuje jeszcze oprocentowanie od kapitału, a równocześnie ma możność przeprowadzenia próby swego szczęścia.

3%-owa pożyczka inwestycyjna jest—właściwie mówiąc — 7,5%-ową, gdyż 3% będzie wypłacane jako normalne oprocentowanie, pozostałe zaś 4,5% stworzą kapitał przeznaczony na liczne i wysokie premje.

Już to samo tłumaczy w zupełności zainteresowanie, jakie wzbudziła w szerokich warstwach społeczeństwa i powodzenie, jakiem napewno będzie się cieszyć.

Jest jednak jeszcze jeden powód, który w żadnej grze nie był brany pod uwagę. Wszelki hazard dotąd był zjawiskiem aspołecznym. Tymczasem właśnie pożyczka inwestycyjna uspołecznia pojęcie gry. Sumy bowiem z niej otrzymane są przeznaczone na cele inwestycyjne, na wielkie roboty, na podniesienie stanu naszych dróg, na uchronienie nas od klęski powodzi, której tragiczne skutki przeżyliśmy niedawno tak boleśnie. Do robót tych zostaną użyci bezrobotni. Tragiczne ręce, dla których nie starczyło pracy w kraju, w którym my ją posiadamy, zatrudnią się właśnie dzięki nam i oto grając, umożliwiając sobie zmianę na lepsze naszej własnej egzystencji, nie ryzykujemy stawki, otrzymujemy oprocentowanie i mamy tę świadomość, że w ramach własnych choćby najskromniejszych możliwości, przyczyniamy się do rozwoju naszej potęgi gospodarczej. *Sw. K.*

Powiat łowicki w cyfrach.

(Na podstawie powszechnego spisu ludności z dnia 9.XII 1931 r. (w-g Dodatku do Wiadomości Statystycznych r. 1935, zeszyt 6).

IV.

Warunki mieszkaniowe. o liczbie osób na izbę

A) Mieszkania:	ogółem	2 i mniej	2—4	4—6	powyżej 6
Miasta ogółem	4.070 (100,0%)	1.934 (47,5%)	1 417 (34,7%)	520 (12,8%)	195 (4,8%)
1 izba	(1.961 (48,2%)	513	772	482	194
2 izby	1 283 (31,5%)	694	551	37	1
3 izby	516 (12,7%)	433	82	1	—
4 izby i wiecej	301 (7,4%)	289	12	—	—
Wieś ogółem	17.445 (100,0%)	4.289 (24,6%)	7 829 (44,9%)	3 700 (21,2%)	1.548 (8,9%)
1 izba	9.866 (56,6%)	1 692	3 369	3.257	1 548
2 izby	6 588 (37 8%)	1 889	4 237	443	—
3 izby i więcej	933 (5,3%)	702	223	—	—

Sprawozdanie
z działalności Muzeum Etnograficznego w Łowiczu w r. 1934.

Muzeum Etnograficzne P. T. K. w Łowiczu rozporządzało w ciągu roku sprawozdawczego bardzo małym funduszem mianowicie 511 zł. 35 gr.

Spis eksponatów, które przybyły w r. 1934.

Ozdoba żelazna krzyża przydrożnego—monstrancja i 2 anioły, wieś Klewków r. 1870 oddali gospodarze bezinteresownie Ks. Karłowiczowi. Świątków 20. Krzyż domowy z rzeźbą Chrystusa Pana. 3 obrazy starodawne treści religijnej ręcznie malowane. Kapliczka domowa wyszukał ks. Karłowicz we wsi Bobrowniki—oddała bezinteresownie gospodyni Cicha Anna, wykonał Paweł Piorun r. 1900. 4 obrazy ręcznie malowane — 3 typy Księżanek, 1 Księżaka. Gwiazda, z którą chodzili kolędnicy we wsi Świeryżu — wykonała Justyna Dałkówna. 10 wycinanek Burzyńskiej — wieś Błędowo r. 1934 (oszklone). 1 fartuch r. 1830.

Album wzorów haftu Łowiczanek w ilości 160 egzemplarzy, Rośliny lecznicze (zielnik) określone w gwarze ludowej z zaznaczeniem stosowania w chorobach, zostały określone naukowo po łacinie przez dra Kobenzę inspektora Ogrodu Botanicznego w Warszawie, po polsku określiła p. Inż. Marja Chmielińska, kierowniczka biura Polskiego Komitetu Zielarskiego. 13 melodyj ludowych zebrał i zapisał Stanisław Kunat. „Charakterystyka Księżaków" napisał p. Kazimierz Deka wieś Bocheń. Rozmowa dwuch kum—podał Henryk Burzyński wieś Traby. Uczennice Gimnazjum—członkinie Kółka Krajoznawczego, opracowują ankietę żywnościową według kwestjonarjusza opracowanego przez p. A. Chmielińską. P. Andrzej Grabski ofiarował medal z r. 1693.

Rozchodowano w r. 1934 Na eksponaty 281 zł. 60 gr. Pensja woźnego 120 zł. Konserwacja eksponatów: środki dezynfekcyjne, pomoc płatna 40 zł. 40 gr. Prace introligatora i stolarza 29 zł. 10 gr. Za sprzątanie 37 zł. 40 gr. Opłata pocztowa 2 zł. 85 gr. Rozchodowano 511 zł. 35 gr.

Przeprowadzone były wykłady o znaczeniu zadaniach Muzeum Etnograficznego dla uczenic Gimnazjum—członkiń Kółka Krajoznawczego, poddane były egzaminowi, wobec zadowalających odpowiedzi, bardzo dobremu orjentowaniu się w eksponatach, muzealnych, uznano, że mogą udzielać objaśnień wycieczkom szkolnym. Ze szczerą ochotą objaśniały, nawiedzające Muzeum liczne wycieczki.

Powstała sekcja, mająca za zadanie szczegółowe kontrolowanie według katalogu, czy nie zaginął wypadkiem jaki okaz. Czynność ta odbywa się dwa razy do roku. W skład tej sekcji wchodzą trzy uczennice gimnazjum, z p. Dietrichową skarbniczką Zarządu P. T. K. na czele.

Jak wykazała kontrola i sprawozdanie Sekcji żaden okaz nie zaginął, jak również nie uległ zniszczeniu bodaj częściowemu.

Konserwowanie naszym systemem wydaje bardzo dobre rezultaty, ani jeden mól nie pozostawił śladów na eksponatach, gromadzonych po wojnie. Za eksponaty przedwojenne odpowiadać nie możemy.

Zwiedziło Muzeum: w r. 1932—3282 osoby, w tem było wycieczek 93, w r. 1933—3454 osoby,

Higjena noworodka i niemowlęcia.

(Ciąg dalszy).

Jak powierzchnia ziemi, tak samo każdy ustrój, czyli organizm zwierzęcy, czy ludzki, otoczony i pokryty jest przez bakterje. Zarazki, czyli mikroby albo bakterje, są to drobnoustroje widzialne tylko pod mikroskopem, to jest przyrządem, składającym się z systemu szkieł powiększających kilkaset do kilku tysięcy razy. Bakterje pasożytują na wszystkich wewnętrznych i zewnętrznych powierzchniach ciała zwierzęcego i ludzkiego; a więc na skórze i śluzówkach dróg oddechowych, przewodu pokarmowego jak również narządów moczopłciowych. Bakterje pasożytują na ustroju zwierzęcym i ludzkim, czyli żywią się odpadkami, względnie wydzielinami tegoż ustroju, na którym żyją.

Bakterje mają różne kształty, naprzykład: kuleczek, lub ziarenek, nazwanych dlatego ziarniakami, albo z greckа—kokami. Jeżeli układają się w grona, przypominające winogrona, nazywamy je gronkowcami. Jeżeli układają się w łańcuszki, względnie paciorki, nazywamy je łańcuszkowcami, albo paciorkowcami. Ziarnka, układające się zawsze po dwa nazywamy dwoinkami.

Drugi kształt bakterji — to pałeczki, nazwane z łacińska bacylami. Trzeci to krętki, które mają mniejsze lub większe zagięcia, przypominające kształtem swym korkociąg. Dalej mogą mieć kształt przecinków.

Naogół dzielimy bakterje na bakterje chorobotwórcze i nieszkodliwe, czyli pasożytujące, które tylko żyją na skórze lub śluzówce i nie przyczyniają szkody organizmowi. Rozgraniczenie takie jest przeważnie jednak bardzo trudne i często wprost niemożliwe, z jednej strony bowiem zarazki wyraźnie chorobotwórcze mogą czasem, jeżeli dany organizm w danej chwili nie jest podatny, być tylko pasożytującemi. Osobniki takie nazywamy wtedy nosicielami zarazków, gdyż bakterje chorobotwórcze są dla nich nieszkodliwe, lecz mogą stać się w każdej chwili szkodliwemi dla drugiego osobnika. Te same zarazki bowiem przeniesione na inny ustrój ludzki czy zwierzęcy mogą wywołać chorobę.

Z drugiej strony bakterje pasożytujące, jeżeli znajdą odpowiedni grunt, czyli dla nich podatną pożywkę, mogą zmienić się na chorobotwórcze i spowodować chorobę, a nawet śmierć.

Z faktu tego musimy wyciągnąć wniosek, że należy ustrój ludzki, a zwłaszcza ustrój tak słaby, jak noworodka, względnie niemowlęcia trzymać jaknajczyściej i nie dopuszczać do niego żadnych rzeczy ani osób, które mogłyby mu przynieść zarazki chorobotwórcze. W ten sposób spełnimy wobec niego to najważniejsze zadanie, jakie stawia nowoczesna higjena, to jest zapobiegniemy jego chorobie. Tem samem umożliwimy bez przerwy normalny rozwój niemowlęcia, bowiem każda choroba pociąga za sobą zatrzymanie w rozwoju, które odbija się mniej lub więcej w późniejszem życiu dziecka.

Pamiętać przytem należy, że ustrój noworodka względnie niemowlęcia ulega o wiele łatwiej wszelkim chorobom choćby najłagodniejszym i przechodzi je o wiele ciężej niż człowiek dorosły. Noworodek i niemowlę mają bowiem o wiele delikatniejszą powłokę skóry i o wiele cieńsze śluzówki, tak iż zarazki mogą do jego ustroju przedostać się o wiele łatwiej. Następnie dziecko nie posiada w swoim wątłym ustroju, to znaczy, ani w swej krwi, ani w swoich tkankach tyle sił odpornościowych, co człowiek dorosły. *Dr. I. Jakubowski.*

(d. c. n.)

w tem było wycieczek 102, w r. 1934—7425 osób w tem było wycieczek 175.

Wpłynęło do Kasy Muzeum Miejskiego z biletów wejść: w r. 1932—1115 zł. 55 gr., w r. 1933—773 zł. 25 gr., w r. 1934—1178 zł. 70 gr.

Wykaz statystyczny zwiedzających za czas od 1/I do 31/XII 1934 r. Ilość zwiedzających płatnych: grup 160, osób 4956, pojedyńczych 1589. Bezpłatnych: grup 15, osób 527, pojedyńczych 353. Razem grup 175. Ogółem osób 7425.

Wpływ za zwiedzenie: 1931 r. listopad**) — grudzień 32 zł. 10 gr., 1932 r. 1115 zł 55 gr., 1933 r. 773 zł. 25 gr., — 288 zł. 88 gr.*), 484 zł. 37 gr., 1934 r. 1178 zł. 70 gr.

Znamienne: w r. 1932 ceny biletów wynosiły: dla dorosłych po 1 zł. dla studentów i uczniów szkół średnich po 50 gr., wycieczek szkół średnich po 30 gr., szkół powszechnych po 10 gr. Na skutek interwencji Zarządu P. T. K. ceny zostały obniżone począwszy od r. 1933,—dorośli płacą po 50 gr., grupa począwszy od 10 osób—płaci po 30 gr, wycieczka uczniów szkół średnich po 20 gr., szkół powszechnych 10 gr., uczniowie szkół średnich łowickich płacą po 10 gr., szkół powszechnych po 5 gr. Mimo tak znacznej obniżki cen wejścia, liczna frekwencja w r. 1934 wywołała podwyżkę w dochodzie.

Sekcja Muzealna zajęła się wysłaniem na wystawę Oddziału P. T. K. we Lwowie: opisu zwyczajów wigilijnych i świąt Bożego Narodzenia,—pająka, gwiazdy kolędowej i paru wycinanek.

*) W r. 1933 od m. sierpnia do grudnia wpłacono do Kasy Miejskiej zł. 288.88.

**) Muzeum Etnograficzne otwarte było w listopadzie r. 1931.

W Zjeździe Kustoszów Muzeów P. T. K. w dniu 19/V-1934 r. w Warszawie przyjęła udział p. A. Chmielińska.

Program pracy w najbliższej przyszłości. Nie ul ga wątpliwości, że szczere, głębokie uczucie religijne ludu było niejednokrotnie bodźcem do uzewnętrznienia tego uczucia w formie często naiwnej, ale szczerej, dlatego uważamy za wskazane zwrócenie szczególniejszej uwagi na przedmioty treści religijnej. Zwróciliśmy się do Ks. Dziekana Walichnowskiego w Łowiczu z prośbą o zachęcenie księży proboszczów do wyszukiwania okazów, nadających się do działu religijnego w Muzeum. Otrzymaliśmy przyrzeczenie. Przy Kolegjacie Łowickiej objął obowiązki wikarjusza ks. Karlowicz, zgodził się współpracować w wyszukiwaniu zabytków starodawnych religijnych. Stanęliśmy wobec zagadnienia, co nadewszystko gromadzić należy. Wydaje się nam, że zbierać należy bez względu na małą ilość miejsca w lokalu, nawet przedmioty dużych rozmiarów, bodaj magazynować je, a gdy otrzymamy od Rady Miejskiej więcej sal, wykorzystamy zgromadzone eksponaty wartościowe. Łowickie posiada krzyże stare, kapliczki przydrożne, chylące się do upadku, być może udałoby się pozyskać je dla Muzeum. Do tego działu zaliczamy rysunki i fotografje krzyży i kapliczki. Dalej: kapliczki domowe, krzyże domowe, świątki, obrazy domowe, ręcznie malowane. Równorzędnie tworzyć pragniemy dział ginących zwyczajów dorocznych: jedynie ludzie starzy pamiętają towarzyszące dawnym zwyczajom okazy.

Sekcja Muzealna Oddziału
Polskiego Tow. Krajoznawczego w Łowiczu.

MŁODA WIEŚ

Zmartwychwstanie Mocy.

Świąt Wielkanocnych wyczekują z utęsknieniem ludzie głodni, pokrzywdzeni społecznie, upokorzeni przez los, a jednak pełni wiary w sprawiedliwość, w równowagę rządzącą światem.

Ludzie zapomniani i opuszczeni z otuchą czekają na ów dzień, w którym Chrystus — Najwyższa Moc również poniewierany, znieważony, przez wszystkich opuszczony, swoją wolą zwyciężył śmierć, pokonał zło i stworzył królestwo najwyższe.

Duch zmartwychwstania jest dla nich symbolem świadczącym dobitnie, że wola i wiara jest podstawą do zwycięstwa wszelkich przeszkód, jakie na swej drodze spotykamy.

Dzień zmartwychwstania jest dla wielu otuchą i pokrzepieniem w walce, dodaje im bodźca do pracy i zmagań w imię głoszonych prawd.

My natomiast zwrócimy uwagę na inny moment który nam się nasuwa na dzień Swiąt Wielkanocy.

Przecież Dzień Zmartwychwstania poprzedzały dni strasznego poniżenia i hańby zgotowanych dla Króla Ducha przez wielkich i maluczkich państwa żydowskiego. On to przyjął ze spokojem nawet z pokorą szedł na śmierć krzyżową, bo to czynił z miłości do ludzi.

Rozważmy teraz między sobą, czy potrafilibyśmy ponieść ofiarę dla wyznawanej idei, dla pracy organizacyjnej, czy mielibyśmy na tyle samozaparcia, żeby dać się upokorzyć, jeśliby dobro wyższe, wzniosły cel tego wymagały?

Czy posiadamy tele uspołecznienia, żebyśmy mogli iść śladami Chrystusa wśród wielkich poświęceń w obronie prawdy w walce z obłudą i fałszem, które rozbijają i plugawią życie społeczne a zwłaszcza młodzieży wiejskiej.

Kto potrafi wystąpić w obronie słuszności wyznawanej wiary w słuszność zasad wytyczonych przez ruch Młodowiejski, kto potrafi ponosić ofiary zarówno natury moralnej, jak i materjalnej na rzecz zwycięstwa zdrowych, szlachetnych i twórczych idei?

Chłopi w dzisiejszym okresie przeżywają lata ciężkie materjalnie i ogromnie przykre moralnie. Przyszedł na wieś okres wielkiego postu i zgnębienia ducha. Jeśli chłopi dorośli do wysokości zadania, zrozumią obecną chwilę i nie upadną na duchu, a odwrotnie przystąpią do samodzielnej roboty udzielą pomocy materjalnej nawet kosztem swego niedostatku ułatwią krzewienie mysli żywej i zwycięskiego czynu, to mogą się spodziewać zmartwychwstania i żywota zasad wsiowych.

Na Dzień Zmartwychwstania niech się każdy zastanowi, czy spełnia swe obowiązki wobec ruchu Młodowiejskiego, który toczy walkę ze złem na wsi i buduje podstawy lepszej przyszłości, czy ponosi na rzecz organizacji ofiary, nim zacznie się radować ze zwycięstwa Chrystusowego, które jest symbolem naszego zwycięstwa.

St. G.

Walny Zjazd delegatów Kół Młodej Wsi w Łowiczu.

W dniu 14 kwietnia b. r. odbył się w Łowiczu Walny Zjazd delegatów Kól „Młodej Wsi" powiatu Łowickiego, na który przybyło około 200 delegatów, reprezentując 46 Kól Młodzieży Wiej. „Siew" i 3 Koła Z. M. L. Po nabożeństwie udaliśmy się na salę obrad w Domu Ludowym. Przewodniczył kol. Styszko Józef, który otwierając i zagajając Zjazd na wstępie powitał p. Starostę K. Siwika, p. insp. Szymańskiego, p. dyr. Kuphala Wł., oraz innych gości i przedstawicieli organizacyj. Po ukonstytuowaniu się prezydjum Zjazdu odbyły się powitania i życzenia ze strony dostojnych gości. Referat wygłosił kol. Wąsik Wincenty, wiceprezes Wojewódzkiego Związku „Młodej Wsi". Referat wygłoszoony był bardzo dostępnie, ale zarazem odzwierciadlający całą głębię i całokształt, ujmowanych przez ruch. Młodowiejski zagadnień. Po referacie kol. Styszko J. złożył sprawozdanie z rocznej działalności O. Z. M. W., z którego widać, że Związek w ciągu roku przeprowadził 2 kursy czterodniowe w Łowiczu, kur-



Koleżanki (od lewej) Styszkówna (Retki), Laskowska (Zabostów Duży), Chlebna (Zabostów Duży), Redziszówna (Domaniewice) na Kursie Uniwersytetu Ludowego w Szycach pod Krakowem.

sy rejonowe, 22 kursy kołowe, oświatowe, społeczne, wysłał do Uniwersytetu w Szycach 7 członków, do szkół rolniczych 20 członków, rozpoczął pracę w 25 zespołach przysposobienia rolniczego. Związek szczególny nacisk kładł na podniesienie oświaty

(dokończenie na stronie 7-ej)

Głos Nauczycielstwa Pow. Łowickiego.

Organ Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łowiczu
pod redakcją Zarządu Oddz. Pow. Z. N. P. w Łowiczu.

Z okazji świąt wielkanocnych wszystkim koleżankom i kolegom składa życzenia
„WESOŁEGO ALLELUJA”
Redakcja „Głosu Nauczycielskiego”.

O współpracę

między dwoma pokoleniami Piłsudczyków.

Jeżeli sprawy młodzieżowe zajmują w Polsce tak wiele miejsca w życiu publicznem, — dzieje sie tak dlatego, że całe społeczeństwo polskie z każdym dniem bardziej odczuwa troski młodzieży i coraz głębiej docieka przyczyn, które złożyły się na zagadnienie młodzieżowe. Zagadnienie to tkwi korzeniami daleko, bardzo daleko i obejmuje wszystkie kraje we wszystkich epokach, w Polsce jednak dopiero teraz nabrało istotnego wyrazu, ponieważ młodzież innych epok w tak krańcowo różnych wychowywała się warunkach, że zatracać nieraz musiała cechy młodości.

W ciągu ostatnich stu lat młodzież polska—to synonim postępu, patrjotyzmu i czynu, poprzez wszystkie bowiem powstania do Legjonów Marszałka, młodzież staje się czynnikiem przodującym w życiu polskiem. Dzieje się tak dlatego, że polska narodowa racja stanu kazała wtedy walczyć z przemocą, a przecie tam, gdzie toczy się walka, bezkompromisowa i zaciekła walka, młodzież zawsze wysuwa się na czoło prawem temperamentu i ofiarności, którą z reguły przewyższa starsze pokolenia.

Młodzież współczesna staje w obliczu innych zadań dziejowych i—co przyznać należy—nie posiada odpowiedniej zaprawy, tradycja bowiem żmudnej budowy jest o tyle odległa od współczesnego pokolenia Polaków, że młodzież chętnie ogląda się jeszcze na swych najbliższych poprzedników, chcąc na siebie rozciągnąć ich legendę.

To jest moment styczny dwóch pokoleń współczesnych i ten moment zamało jest wyzyskany dla rozwiązania narastających codziennie zagadnień młodzieżowych. Jeżeli gdzieindziej spotykamy walkę dwóch pokoleń, w Polsce walki tej niema. Nawet wręcz odwrotnie: istnieje chęć współpracy ze strony młodego pokolenia. A jednak współpraca ta nie postępuje tak, jakby życzyło sobie całe społeczeństwo polskie.

— Dlaczego?

— Czyżby pokolenie starsze nie chciało tej współpracy?

— Napewno nie!

Pokolenie starsze, — to które 20 lat temu szło jako młodzież po zdobycie Polski—nie zna współczesnej młodzieży. Poprostu nie miało czasu jej poznać w nawale prac, jakie temu pokoleniu przypadły w udziale. Ta znajomość sprawia, że młodzież jest traktowana na sposób polityczny. Wszystko co robi, wszystko, co zdobywa, ulega dokładnej analizie „starszych”. Analiza ta jednak prowadzona jest pod kątem widzenia politycznym, a nie wychowawczym. Stąd wniosek, że młodzież wtedy tylko styka się ze starszem pokoleniem, kiedy zachodzi potrzeba powstrzymania młodzieńczych zapałów. Rzecz prosta, że młodzi nie odczuwają w takich wypadkach łącznika dwóch pokoleń, nie widzą bowiem w codziennem życiu i pracach nikogo, ktoby się nimi interesował i dbał o dostarczenie im pokarmu ideowego.

W jednem ze swoich przemówień (20.III.35 r.) b. minister Hubicki, mówiąc o młodzieży współczesnej stwierdził, że przypomina mu ona krowę w Indjach. Jak bowiem krowa w Indjach jest powszechnie czczona, ale pomimo to spotkać można głodne krowy, jedzące papier, rzucony na ulicy, po którym dostaje czkawki,—tak młodzież współczesna w Polsce należycie doceniona jako przyszłość, musi bardzo często żywić się niemożliwą do strawienia strawą, po której dostaje.:.. czkawki. Nikt jednak, lub mało kto się zatroszczy o to, aby młodzieży dać taką strawę, którą przyjęłaby chętnie i która nie wywołaby podobnego skutku....

Młodość—to serce, pełne temperamentu i energji, to serce, które kochać potrafi i nienawidzieć, nie znając mniej skrajnych uczuć. Proste podejście do młodzieży, mniej krytycyzmu, mniej kpin z ideologji, którą sobie młodzież, może jeszcze bardzo nieudolnie tworzy—to młodzież swoje serce szeroko otworzy i stłumi każdy zgrzyt różnicy pokoleń.

Więcej serca w sprawach młodzieżowych, a mniej politycznie trzeźwego rozumowania, wtedy zagadnienie młodzieżowe w Polsce rozwiązane będzie przez współpracę dwóch pokoleń—równie szczerych Piłsudczyków.

J. Laskowski.

ST. MRÓZ.

Dobór materjału ćwiczebnego dla klasy VI i VII.

(Dokończenie).

3. Ćwiczenia tułowia w płaszczyźnie strzałkowej: leżenie przodem z ramionami wbok (dłonie wdół) i skłony tułowia wtył z klaśnięciem ponad głową; leżenie przodem z ramionami wzwyż i skłon tułowia wtył ze skurczem ramion; leżenie przodem i czołganie się; leżenie przodem ramiona przed sobą, dwukrotny akord o ziemię i wznos tułowia, ręce łukiem nad głową; siad płaski i opad wtył do leżenia tyłem przewrotnego i z wymachem nóg do siadu płaskiego poczem dwa korektywne wyprosty tułowia; siad klęczny i opad wtył z chwytem pięt; klęczka jednonóż z ramionami na biodrach i opad wdół poczem skłon wtył; podpór zwieszony na drabinkach, ustalenie nóg o szczeble i postęp nogami wgórę; siad klęczny i ukłon japoński ze wsparciem rąk na szczeblu drabinki lub na ławce szwedzkiej; klęk podparty i kolejne wyprosty nóg wgórę; w leżeniu przodem na przedramieniu wznos tułowia i powrót do leżenia; postawa rozkroczna i skłon wprzód z dotykaniem: a) kolan, b) łydek, c) podłogi; stojąc tyłem przy drabince skłon wdół z chwytem szczebla; leżenie tyłem o nogach ugiętych; wznosy i opusty nóg naprzemian; z siadu skrzyżnego leżenie tyłem z wyprostem nóg wprzód poczem powrót do siadu skrzyż-

nego bez pomocy rąk; leżenie tyłem ze wsparciem rąk o podłogę i uwypuklanie klatki piersiowej.

4. Ćwiczenia tułowia w płaszczyźnie czołowej: z siadu płaskiego przejście do podporu bokiem; postawa stojąca bokiem ustalona przy drabince z ramionami luźno zwisającemi i skłon w stronę przeciwną; z siadu płaskiego przejść do podporu bokiem z wyprostem ramienia wbok; przysiad bokiem przy ławce ze wsparciem jednej ręki o ławkę (lub chwytem trzeciego szczebla drabinki) druga ręka chwyta za szczebel ponad głowę i wyprost obu nóg wbok; postawa stojąca bokiem ustalona przy drabince i skłon w kiernnku nogi stojącej z chwytem za szczebel; wypad wbok z ugięciem nogi i skłonem tułowia wbok w stronę nogi wyprostowanej z jednoczesnem chwytem biodra i przeniesieniem drugiej ręki w łuk nad głowę; wykrok z ramionami w łuk nad głową i skłony wbok w stronę nogi wykrocznej ze spojrzeniem na piętę nogi zakrocznej; przysiad bokiem przy ławce ze wsparciem jednej ręki o ławkę (lub chwytem trzeciego szczebla drabinki) druga ręka chwyta za szczebel ponad głowę, wyprost obu nóg wbok i unoszenie jednej nogi wgórę; postawa stojąca bokiem ustalona przy ławce z ramionami na głowie i skłon tułowia w stronę nogi ustalonej.

5. Ćwiczenia tułowia w płaszczyźnie poprzecznej: siad klęczny ramiona skrzyżnie i skręty tułowia z wymachem jednego ramienia wgórę wskos w stronę skrętu; siad klęczny z ramionami skrzyżnie i skręty tułowia z wymachem jednego ramienia wgórę—wskos z jednoczesnem przejściem do klęku; postawa rozkroczna, skręt tułowia i skłon wdół z chwytem prawą ręką kostkę lewej nogi od zewnątrz—poczem powrót do postawy i chwyt lewą ręką za kostkę prawej nogi; klęk jednonóż jedna ręka na biodrze, druga na głowie i skręt tułowia w stronę nogi ustalonej; klęk podparty i skręty tułowia ze wznosem ramienia wzwyż; w małym rozkroku z ramionami dołem wkrzyż, skręty tułowia z wymachem ramienia wbok.

6. Ćwiczenia szyi: w siadzie skrzyżnym rytmiczne skłony głowy wprzód i wtył; leżenie przodem z ramionami wzwyż i unoszenie głowy wraz z ramionami; siad rozkroczny, unoszenie lewego ramienia bokiem do poziomu i skłon głowy w prawo— to samo przeciwnie; postawa rozkroczna i zwroty głowy w lewo z jednoczesnym wymachem prawego ramienia wbok — to samo przeciwnie; siad klęczny z ramionami na głowie i skręty głowy naprzemian z jednoczesnym przeniesieniem ramienia wbok.

III. Ćwiczenia koordynacyjne: marsz krokiem mierniczym z pośrednim skurczem nóg; marsz krokiem mierniczym z zamkniętemi oczami nawprost, a także ze zmianą kierunku o kąt prosty; marsz krokiem mierniczym z uginaniem kolan i podrzucaniem piłeczek; wyścig szeregów dokoła siedzących i postawa równoważna; dwójkami nawprost, stanie jednonóż i rzucanie i łapanie piłek; marsz krokiem mierniczym z przekraczaniem różnych przeszkód np. piłek, kamieni i t. p.; waga z ramionami wbok; walka o równowagę (S. K. str. 242) — marsz równoważny parami jedna tyłem druga przodem; marsz po równoważni parami, jedna tyłem druga przodem z podnoszeniem kolan; stojąc na listwie ławeczki w postaci równoważnej podrzucanie piłek; w marszu równoważnym na niewysokiej równoważni podrzucanie i chwyty piłeczek w takt śpiewanej piosenki; przejście parami po listwie ławeczki z wymachem nóg wprzód i wtył; przejście parami i pojedyńczo po równoważni z zaznaczaniem kroku; przejście po równoważni z przyklękaniem co trzeci krok; przejście po równoważni z podwójnem zaznaczaniem kroku, ramiona wbok; marsz po równoważni z balansem i opuszczaniem kolejno nogi; marsz po równoważni z podrzucaniem piłeczek.

IV. Ćwiczenia stosowane: zwis tyłem ze zgięciem nóg (nogi są ugięte pod kątem prostym; pólzwis naprost powyż i półprzysiad; półzwis naprost i przysiad; zwis tyłem i wymachy obu nóg wbok (wahadło zegara); ćwiczenia przygotowawcze do wymyku; wstępowanie dostawne tyłem do drabinki z pochwytem i szeroko rozstawionemi rękami; jak wyżej i krótkotrwały zwis; półzwis tyłem, opust nóg i rozsuwanie i łączenie nóg; półzwis tyłem i „rowerek”; ćwiczenia przygotowawcze do przeplotów poziomych i przeploty poziome; oswobodzenie się od chwytu za gardło; walka o linę; z podskoku chwyt liny stopami i postęp rękami na dobrowolną wysokość; z rozbiegu przerzut ponad współucznia; młyneczek; próby wolnego stania na rękach; walka kaukazka (S. K. str. 249); walka cygańska (S. K. str. 248); pościg węża za ogonem (S. K. str. 243); zaczarowane koło (S. K. str. 250) walka o punkty (S. K. str. 250); skok rozkroczny ponad kozła; przeskok zawrotny ponad ławką; z rozbiegu odbicie obunóż wyskok kuczny na skrzynię i zeskok wprzód z odbicia rękami o przednią część skrzyni; z rozbiegu skok ponad poprzeczkę ustawioną na wysokości (50—60 cm.); z rozbiegu trzema krokami kolejny przemach nóg (nożyce); z rozbiegu bokiem skok ponad poprzeczkę skoki zajęcze ponad przeszkodę; skoki zawrotne ponad dwie ławki szwedzkie ustawione na sobie; skoki zawrotne ponad skrzynię; skok wdal; skok wzwyż.;

C. Sporty i wycieczki:

1. Pływanie: młynek (A. K. str. 27); eskimos i foki (A. K. str. 28); poławiacze pereł (A. K. str. 29); łódź podwodna (A. K. str. 30); zatopiony dzwon (A. K. str. 30); kwiat nenufaru (A. K. str, 45); odpoczynek zmęczonego pływaka na fali (A. K. str. 45); śruba (A. K. str. 34); skok naturalny i sportowy; pływanie na piersiach i na plecach stylem klasycznym.

2. Wycieczki jak w okresie pierwszym.

Zebranie Księgarni Łowickiej.

Dnia 14 kwietnia b. r. w Świetlicy Nauczycielskiej w Łowiczu Rynek Kościuszki 15 o godz. 11-tej odbyło się nadzwyczajne Walne Zebranie członków Księgarni Łowickiej spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością w Łowiczu.

Obecnych na zebraniu według listy obecności było 26 osób: Przewodniczył kol. Michał Kajak z Bolimowa. Asesorami byli: kol. kol. H. Langowski z Boczk i Fr. Jędrzejczyk z Wejsc. Sekretarzował kol. J. Sosnowski.

Porządek obrad był następujący:

1. Odczytanie pisma z Sądu Okręgowego.
2. Odczytanie protokółu Walnego Zebrania z dnia 18/XI 1934 r. i zatwierdzenie zawartych w nim uchwał.
3. Zmiana paragrafu 2 go, 30-go i 36-go Statutu Księgarni.
4. Wybory Zarządu Księgarni (7 członków i 3-ch zastępców.
5. Wolne wnioski i rezolucje.

Sprawy referował kol. Fr. Kręcicki, prezes Zarządu Księgarni. Jednym z ważnych punktów była zmiana 30 go paragrafu Statutu Księgarni, a mianowicie: zebrani postanowili, aby zwołane w przepisany sposób Walne Zebranie w pierwszym terminie było ważne bez względu na ilość przybyłych członków,

Zarząd Księgarni pozostał w dotychczasowym następującym składzie: kol. Fr. Kręcicki, Cz. Motyliński, Fr. Skoczeń, St. Brzozowski, J. Sosnowski, Adolf Kutkowski wszyscy z Łowicza i Albin Zalewski z Łaguszewa jako członkowie, oraz J. Perzyna, J. Frątczak i J. Brudka jako zastępcy.

Wszystkie uchwały przyjęto przez aklamację. Ponieważ zebranie odbyło się w terminie 2-gim, jest ono prawomocne, a zapadłe uchwały obowiązują wszystkich członków.

(dokończenie ze strony 4-ej)

wśród młodzieży, w szczególności zaś oświaty rolniczej. W ciągu roku Związek wykazał bardzo duży rozrost organizacyjny, bo w pierwszym roku istnienia powstało 51 koło z 1372 członkami. W dalszych obradach Zjazd przyjął i uchwalił przez aklamację wniosek o przystąpieniu do zamanifestowanej organizacji Centralnego Związku Młodej Wsi treści następującej:

„Witając z wielką radością fakt unifikacji organizacyj młodzieżowych na terenie Polski, stwierdzamy, że była ona koniecznością dla uzdrowienia ruchu młodowiejskiego. Była koniecznością do pogłębienia i rozszerzenia ram dzisiejszej pracy, celem której jest dobro Państwa i wsi. Unifikacja to spełnienie, urzeczywistnienie naszych marzeń. To wspólna, zgodna, solidarna praca nad lepszą przyszłością.

Doceniając więc całą i znaczenie unifikacji z entuzjazmem przyjmujemy jej zasady i wstępujemy wszyscy w szeregi Centralnego Związku Młodej Wsi, zapewniając przy tem, że Władze Związkowe zawsze mogą na nas liczyć".

Następnie dokonano wyboru Zarządu, w skład którego weszli kol. kol. Styszko J., Sobieszek St., Deka St., Rybicki P., Klusko-Sobykowski, Kazimierski A., Politowicz Wł., Zagajewski P., Gałajówna A.

W wolnych wnioskach życzono sobie owocnej pracy w placówkach organizacyjnych, ażeby złożyć „rachunek sumienia" z wykonywanych prac za rok, można się było wykazać jeszcze większym dorobkiem. Dziękując serdecznie gościom, koleżankom i kolegom za przybycie, przewodniczący Zjazd zamknął. *Uczestnik.*

Kronika Strzelecka.

Spowiedź Wielkanocna. „Są prawdy tak jasne i oczywiste, że zdaje się nie należałoby o nich nigdy, nigdzie i nikomu mówić. Życie jednakże wskazuje, że właśnie prawdy jasne i oczywiste są bardzo często nie przestrzegane, a nawet rozmyślnie pomijane, względnie tuszowane, albo przedstawiane w świetle zgoła fałszywem.

Do takich prawd jasnych i samo przez się zrozumiałych—należy nasz. strzelców, stosunek do Wiary Świętej i Kościoła.

Stosunek ten jest niedwuznaczny, jasny, prosty i szczery. Uczucia religijne strzelców są mocno zakorzenione, a zasady Wiary i przykazania kościelne przestrzegane.

Najlepszym tego dowodem jest, że strzelczynie i strzelcy pamiętają, że „trzeba raz na rok około Wielkiejnocy spowiadać się we własnej parafji, albo w innej za zezwoleniem własnego pasterza". A Pasterz nasz, zacny ksiądz Jan Waszkiewicz, opiekun i przewodnik naszych dusz nie skąpi nam słów świętych i wznosi dusze nasze do Boga.

Pod opieką ks. Waszkiewicza strzelczynie i strzelcy z Łowicza w dniu 14 b. m. odbyli spowiedź Wielkanocną i przystąpili do Komunji Świętej.

Opieka religijna jest nam strzelcom koniecznie potrzebna. W ciężkiej walce o życie i zgryzotach dnia codziennego—Słowo Boże głoszone nam w częstych pogadankach religijnych przez ks. Waszkiewicza jest naszą ostoją, a ks. Waszkiewicz—moralną podporą.

Dzięki Ci, — zacny Księże Kapelanie za pracę zbożną nad nami i niech Ci Bóg wynagrodzi za to, że dusze nasze prowadzisz do Niego. *Strzelec z Łowicza.*

Zarząd Oddziału i Zarząd Powiatu Związku Strzeleckiego, godząc się całkowicie z wywodami przytoczonemi powyżej — ze swej strony składa Ks. Janowi Waszkiewiczowi staropolskie „Bóg zapłać" za dotychczasową pracę duszpasterską w Oddziałach żeńskich i męskich Z. S. w Łowiczu i prosi o dalszą opiekę religijną.

Odprawa strzelecka. 7 b. m. odbyła się w Łowiczu odprawa Zarządów Oddziałów, Komendantek i Komendantów naszego powiatu.

Odprawę zagaił i przewodniczył prezes Z. S. ob. A. Perzyna referowali sprawy Komendant Pow. i referenci.

W kilkugodzinnej konferencji omówione zostały sprawy wewnętrzno i zewnętrzno-organizacyjne, sprawa Walnego Zjazdu Powiatowego i sprawy budżetowo-gospodarcze.

Nastrój i dyskusja były b. poważne, nacechowane głęboką troską o dalszy pomyślny rozwój idei i pracy strzeleckiej.

Pracownia strzelecka: Oddział męski Z. S. w Łowiczu zorganizował pracownię stolarską. Strzelcy wykonali już 6 kajaków a obecnie przystąpili do budowy dalszych 5 kajaków. Oprócz kajaków pracownia stolarska Z. S. będzie wykonywała wszelkie roboty, w zakres stolarstwa wchodzące, dając swym i strzelcom stolarzom pracę i zarobek.

Wybory: W oddziałach żeńskich Z. S. w Łowiczu, Łyszkowicach i Kiernozi odbyły się już wybory nowych Zarządów.

Zabawa strzelecka: W dniu 27 b. m. w lokalu Z. N. P. odbędzie się zabawa dla strzelczyń strzelców oraz dla zaproszonych gości.

Święcone w Z. S. w Łowiczu. W sobotę przewodnią w lokalu Z. N. P. pod opieką ks. Jana Waszkiewicza odbędzie się święcone dla strzelczyń i strzelców Oddziału Z. S. w Łowiczu.

Dyskusja Polityczna.

— A mnie się zdaje, panie Wirczewski, że już na te Polskie nijakiej rady niema.

— Rada zawsze być musi—tylko należy ją znaleźć. Pan panie Krogulec jest pesymistom. U bronetów zwykły to pogląd.

— Bo ja tak myślę, że najlepsze jeszcze by było całe te Polskie rozparcelować na tyle działek ilu jest obywateli.

Mam żonę i pięcioro dzieci tobym panie za siedem działek otrzymał.

— Mowy niema panie Krogulec. Z ty parcelacji to nic nie będzie, bo pożyczkie inwestycyjną wprowadzili i teraz ruch ma być gospodarczy.

—W te pożyczke inwestycyjną—to wcale nie wierzę—I pa jest. Tylko tak piszą, ale ja nie wierzę, że ją wprowadzili.

— A dlaczego to?

— Bo interes jest za dobry. Wszystkie strony na niem zarabiają. Kupisz, procent masz i jeszcze premje możesz wygrać i dom sobie postawić. A skarb te pieniądze w roboty włoży i jeszcze bezrobotnych pozatrudnia. Znaczy wszyscy na tem dobrze wyjdą, a przecież jak się robi interes, to przecie zawsze jest tak na świecie, że jakiś pan zarobił— panie Wirczewski—to ktoś musiał stracić.

— Nie zawsze, panie Krogulec, nie zawsze...

Sw. K.

Na marginesie Zjazdu O. T. O. i K. R.

W piątek 12 b. m., w małej sali Domu Ludowego odbył się doroczny Walny Zjazd Okr. Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych. Obecnych było około 105 oskb, w czem uprawnionych do głosowania 59. Reprezentowanych było 27 Kółek Rolniczych, a oprócz tego Koła specjalne i Pow. Organizacja Kół Gospodyń Wiejskich. Na zjazd przybyli z Warszawy: dyrektor Warszawskiej Izby Rolniczej p. Sieroszewski, dyrektor W. T. O. i K. R. p. Chyliński, oraz z Urzędu Wojewódzkiego p. Kmita. Przewodniczył zebraniu p. prezes Kuphal.

Ze sprawozdań wygłoszonych, oraz dyskusji, jaka się wywiązała—widać natężenie pracy O. T. O. w ostatnim roku. Probierzem natężenia są posunięcia w dziedzinie hodowlanej, wprowadzenie kontroli obór, rozwijanie działalności sadowniczej i pszczelarskiej i t. p. oraz wiązanie prac fachowych ze spółdzielczością. Strona działalności społeczno-wychowawczej także się posuwa. Dowodem duża frekwencja interesantów z K. R. w biurze, oraz zapotrzebowanie fachowej i społecznej pracy w poszczególnych Kółkach Rolniczych. Wyraźniej się zaznacza i zdobywa coraz większe uznannie obrona interesów zawodowych drobnego i średniego rolnika, z czego widać, że O. T. O. i K. R. staje się stopniowo organizacją broniącą i cementującą rozbitą wieś.

Dyskusja uwydatniła zrozumienie roboty u kółkowiczów. Daje się zauważyć zgranie elementu wiejskiego i wyrównanie różnic między niektórymi przedstawicielami gminy Bąków, a działaczami innych okolic i osób, które się na pewnych polach zaznaczyły. Dodatnim objawem jest także to, że wybija się nazewnątrz organizacji element młody.

Atak opozycji został odparty spokojem i jednolitą postawą. Zaufanie dla obecnego Zarządu wykazał wybór osób przez tenże Zarząd wysuniętych do Rady. Wybrani zostali w głosowaniu tajnym: W. Tarkowski z Szymanowic, Miziołek Leon z Kompiny, Politowicz zBogorji Górnej, Wiankowski z Kiernozi i Gorzkowska z Chruślina. Zorganizowana gospodarczo wieś znalazła w tym wypadku wspólny język i wspólną postawę.

Kronika powiatu i miasta.

Wycieczka do Częstochowy. Powiatowa Organizacja Kół Gospodyń Wiejskich w Łowiczu organizuje 2-dniową wycieczkę do Częstochowy w dniach 11 i 12 maja r. b. Bilet kolejowy w obydwie strony wynosić będzie 10 zł. Prosimy Koła, aby, dały odpowiedź do 26 kwietnia ile uczestniczek wzięłoby udział w tejże wycieczce. Zgłoszenia wraz z pieniędzmi i listą imienną proszę przesyłać do biura O. T. O. i K. R. w Domu Ludowym na ręce instruktorki K.G.W.

Doświadczalną uprawę lnu prowadzą w bieżącym roku na 5 morgach Zakłady Żyrardowskie.

Osoby interesujące się tą sprawą mogą skorzystać z bezpłatnych informacyj bezpośrednio w Żyrardowie od specjalnego instruktora rolnego lniarskiego. Na życzenie, instruktor może wyjechać poza Żyrardów, o ile dostarczone zostaną środki lokomocji, lub też zwrócone koszty przejazdu koleją. Nadmieniamy, że Zakłady Żyrardowskie kupują odziarnioną słomę lnianą.

Bliższych informacyj zainteresowanym udziela biuro Towarzystwa w Żyrardowie.

Konkurs na budowę pomnika J. Chełmońskiego. Wydział Wykonawczy Komitetu Budowy Pomnika Józefa Chełmońskiego w Boczkach, zgodnie z podjętą w dniu 14 b. m. uchwałą, ogłasza konkurs na wykonanie projektu pomnika, mającego stanąć w Boczkach, jako miejscu urodzenia sławnego artysty malarza. Do wzięcia udziału w konkursie wzywa się tych wszystkich, którym sprawa uczczenia pamięci Wielkiego Syna Ziemi Łowickiej leży na sercu, a w szczególności mieszkańców wsi, dla której zmarły poświęcił swój talent. Termin rozstrzygnięcia konkursu naznaczono na dzień 10.V. 1935 r. Do tego czasu należy składać swe prace pod adresem: Łowicz—Księgarnia Łowicka—Komitet Budowy Pomnika w Boczkach.

Wyróżnione prace i ich wykonawcy będą wyszczególnieni w sprawozdaniu o rozstrzygnięciu konkursu.

Nagród pieniężnych nie przeznacza się z powodu braku funduszów na ten cel.

Przy projekcie należy podać przypuszczalny kosztorys pomnika. Przewodniczący Komitetu

(—) *H. Langowski.*

BOLIMÓW — Pożary. W ubiegłym tygodniu mieszkańcy osady Bolimów zostali zaalarmowani pożarem, który powstał w zagrodzie Stanisława Wolniewskiego. Zapaliła się obora kryta słomą, wskutek czego ogień szybko ogarnął całą zagrodę i przeniósł się na sąsiednie domostwa, zagrażając budynkom całej ulicy. Dzięki energicznej akcji miejscowej Straży Pożarnej, zaopatrzonej w motopompę, zdołano ogień zlokalizować. Mimo to spłonęły 2 domy kryte słomą, 5 stodół, 5 obór, 2 szopy, narzędzia i sprzęty rolnicze. Poszkodowani Stanisław Wolniewski, Władysław Buczek, sukcesorowie Jana Minkowskiego, Jan Czerwiński i Andrzej Antosiak obliczają straty na około 4.500 zł.

Jest to już drugi większy pożar w osadzie Bolimów. Należałoby się zastanowić nad przyczynami szybkiego rozszerzania się pożarów. Bezpośrednią przyczyną jest nieprzestrzeganie przepisowej odległości między zabudowaniami, wznoszonemi z łatwopalnego materjału. Aczkolwiek stan ten wywołany był odbudową, w ciężkich warunkach gospodarczych, zniszczonej przez wojnę osady, to jednak władze gminne powinny zastanowić się nad poprawą bezpieczeństwa pożarowego w Bolimowie.

Druga przyczyna zaznaczyła się podczas przebiegu akcji ratunkowej. Ludność zaalarmowana przybiega do ognia bez narzędzi i zdezorjentowana; zamiast ratować tworzy bezczynne zbiegowisko, uniemożliwiające straży swobodę działań. Byłoby wskazane, ażeby utrzymanie porządku w czasie pożaru zostało z góry zorganizowane. Jeżeli chodzi o podstawę prawną to gminy mają obowiązek współdziałania w gaszeniu pożaru i nakładania na ludność świadczeń z mocy ustawy pożarowej.

Gm. JEZIORKO — Związek b. Wych. Szkół Rol. W dniu 14 kwietnia b. r. w Chąśnie odbyło się zebranie organizacyjne wychowanków szkół rolniczych, na którem postanowiono przystąpić do Związku Wych. Szkół Rolniczych.

Walne Zebranie Ligi Morskiej i Kol.—odbędzie się w dniu 2 maja r. b. o godzinie 14 w pierwszym, a o godzinie 15 w drugim terminie bez względu na ilość obecnych członków. Na porządku dziennym między innemi jest sprawa wyboru Zarządu i ułożenie preliminarza budżetowego.

Osobne zawiadomienia wysyłane nie będą.

Wacław Rembowski

Sekretarz Oddziału L. M. i K.

ŁYSZKOWICE—Rada Gminna. Dnia 13 kwietnia b. r. odbyło się posiedzenie Rady Gminnej w Łyszkowicach. Posiedzenie zaszczycił swą obecnością Pan Starosta Kazimierz Siwik, oraz Inspektor Samorządu Gminnego p. Maciejec.

Między innemi sprawami Rada Gminna przyjęła, zatwierdzony przez Wydział Powiatowy preliminarz budżetowy na 1935/36 r.

Rada Gminna doceniając znaczenie Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej, postanowiła nabyć 4 obligacje, wzywając jednocześnie mieszkańców gminy do subskrybcji pożyczki.

Na zakończenie posiedzenia Pan Starosta w dłuższem przemówieniu zobrazował ogólne położenie Państwa uwzględniając w szczególności ciężkie położenie rolnictwa, następnie przedstawił wytyczne, któremi się będzie kierował w swej pracy, oraz zobrazował jaki winien być stosunek urzędnika polskiego do swego obywatela i odwrotnie.

Przemówienie Pana Starosty radni wysłuchali w skupieniu.

Odjeżdżającego Pana Starostę pożegnał Wójt gminy, zapewniając o współpracy Samorządu Gminnego dla dobra obywateli Państwa.

Komunikaty Zarz. m. Łowicza.

Nie nadesłano.

Obrazy Józefa Chełmońskiego wzbudzają zachwyt w Berlinie. Na Wystawie Sztuki Polskiej w Berlinie, jak donosi Agencja „Iskra", największe zainteresowanie wzbudziły obrazy Matejki, Fałata, Wyspiańskiego, Gierymskiego, Krzyżanowskiego i *Chełmońskiego*, genjalnego syna ziemi łowickiej.

Znakomity publicysta polski, korespondent „Gazety Polskiej" Kazimierz Smogorzewski, podaje w swej korespondencji z Berlina, że krytyka niemiecka z uznaniem pisze o „czerstwem zdrowiu" twórczości Chełmońskiego i zachwyca się jego obrazami.

Restauracja zabytkowego obrazu. Pokaźnych rozmiarów obraz z Kolegjaty łowickiej, przedstawiający Jana Kazimierza, adorującego relikwje ś. Wiktorji, od dłuższego czasu znajduje się w Warszawie, gdzie został poddany zabiegom konserwacyjnym. Osobliwością tego obrazu jest wyobrażenie króla w stroju polskim. Jak wiadomo Jan Kazimierz na większości swych podobizn ubrany jest z cudzoziemska.

Zakończenie kursu. Wycieczką do Chruślina, Bielaw, Walewic i Soboty zakończono zajęcia na kursie przewodników po Łowiczu i okolicy, zorganizowanym przez Zw. Prop. Tur. Ziemi Łowickiej wespół z oddziałem miejscowym P. T. K.

Podania o dopuszczenie do egzaminu składać można do dn. 25 b. m. włącznie na ręce sekretarza Zw. Prop. Tur. codziennie w godz. od 10 do 14-ej (ratusz). O miejscu i terminie egzaminu nastąpią imienne zawiadomienia.

Koncert muzyki ludowej. Staraniem Zw. Prop. Tur. odbył się w dn. 16 b. m. w sali Domu Ludowego koncert ludowej kapeli łowickiej. Program obejmował melodje weselne i szereg popularnych piosenek. Publiczność nie dopisała.

Oryginalni turyści. Grupa turystów holenderskich, złożona z 20 do 30 osób, ma udać się w początkach lipca koleją do Polski, do Gniezna, gdzie otrzyma odpowiednią ilość wierzchowców i odbędzie konno kilkudniową wycieczkę krajoznawczą. W programie przewidziane jest odwiedzenie Łowicza.

Klub Sportowy Zw. Strzeleckiego. Z prawdziwą radością powitać należy powstanie nowej placówki sportowej, która nie będzie ograniczoną ramkami jednej instytucji czy organizacji. Dn. 12 b. m. taka instytucja powstała. Odbyło się organizacyjne zebranie „Klubu Sportowego Zw. Strzeleckiego w Łowiczu". Na prezesa powołano p. dyr. państw. gimn. im. Ks. J. Poniatowskiego w Łowiczu, p. J. Wojtaszewskiego. Członkami Zarządu zostali p. p. M. Szarwarynowa, Z. Borecka, H. Bednarkówna, W. Rogulski, W. Witkiewicz, S. Kaźmierski, B. Zielński i M. Rudecki. Kapitanem Klubu został obrany p. M. Szarwaryn. Instytucja ta, choć nosi miano i do pewnego stopnia jest zależna od jednej organizacji, t. j. Zw. Strzeleckiego, jednakże statut jej zezwala, aby członkami Klubu bez żadnych specjalnych ograniczeń zostać mogły osoby, stojące poza Z. S., a nawet wyraźnie podkreśla konieczność dania w ten sposób możności najszerszym warstwom społeczeństwa łowickiego korzystania ze sprzętu i urządzeń sportowych tego Klubu. Bliższych informacji w sprawie tej udziela Sekretarjat pow. Z. S. ul. Sienkiewicza 44 (róg Browarnej).

Zarząd Oddziału Związku b. Ochotników Armji Polskiej w Łowiczu komunikuje, że sekretarjat Związku został przeniesiony na ul. Bielawską róg Marszałka Piłsudskiego i czynny będzie w każdy piątek w godz. 12—14 i niedzielę g. 9—11.

Jednocześnie Zarząd zwraca się do wszystkich b. ochotników walk o niepodległość, znajdujących się na terenie tut. powiatu, o jaknajliczniejsze przystąpienie i współpracę w Związku. *Zarząd.*

Zawiadomienie. Zarząd Oddziału „Zawodów Zespolonych" L. M. K. zawiadamia, iż odbędzie się Walne Zebranie Roczne w sali Domu Ludowego w dniu 5 maja b. r. w pierwszym terminie o godzinie 15-ej w drugim terminie o godzinie 15,30 na które zaprasza swych członków *Zarząd.*

Podziękowanie. Dyrekcja Seminarjum i Zarząd Koła Rodziców przy tejże szkole niniejszem gorąco dziękują orkiestrze 10 Pułku Piechoty i Paniom: W. Gładkównie, M. Gołębiowskiej, J. Krzywickiej, Z. Lewandowskiej, Helenie Świerczyńskiej, Janinie Świerczyńskiej i J. Zabostównie za łaskawy udział w imprezie, urządzanej dnia 11/IV b. r. w sali Domu Ludowego na rzecz biednych uczniów Seminarjum i Szkoły Ćwiczeń.

Z. Z. Z. Rob. Przem. Budowl. — Komunikuje, że w związku z notatką, zamieszczoną w Nr. 13 „Życia Gromadzkiego", skierował sprawę do Sądu Pracy przeciwko p.p. W. Nowickiemu i J. Szymajdzie.

Wypadki i kradzieże.

Wybuch miny podczas ćwiczeń wojskowych. 2 kwietnia b. r. około godz. 11 na łąkach przy ogrodzie Szkoły Rolniczej odbywały się ćwiczenia pionierskie, w czasie których eksplodowała mina zakopana głęboko w ziemi. Eksplozja wyrwała ziemię na kilka metrów i rozrzuciła znajdujące się tam kamienie. Jeden z kamieni wagi około 1,5 kg. wpadł na dom mieszkalny, gdzie mieści się Sąd Grodzki powodując nieznaczne uszkodzenie dachu. Na szczęście wypadku z ludźmi nie było.

Nagły zgon. 4 b. m. zmarł nagle mieszkaniec m. Łowicza Łukasz Taras. Zmarły cierpiał na epilepsję, co było przyczyną jego śmierci.

Przejechany przez pociąg. 5. b. m na szlaku kolejowym Łowicz—Jackowice został przejechany przez pociąg Roman Maćkowski lat 17, mieszkaniec m. Łowicza ul. Zagrodowa 45. Zwłoki zabitego znalazła obsługa o godz. 6 m. 40.

Niedozwolone zabiegi. Coraz częściej słyszy się o wypadkach śmiertelnych spowodu niedozwolonych zabiegów. W dniu 10 b. m. w szpitalu łowickim odbyła się sekcja zwłok jednej z ofiar zabiegów pokątnej akuszerki. Zbrodniarkę aresztowano.

Pożar w Łowiczu. W nocy z 10 na 11 b. m. o godz. 1 min. 20 wezwano Straż Pożarną na ul. Zduńską 42, dom Działoszyńskiego Michała. Gdy Straż przyjechała pożar był ugaszony przez domowników. Komendant Straży ustalił, że pożar powstał wskutek nagromadzenia słomy w ustępie drewnianym, którą ktoś z lokatorów przyprószył nieugaszonym popiołem. Ustęp i brama były nieoświetlone. Szczęście, że pożar zauważono w porę, gdyż sąsiedztwo zabudowań drewnianych zagrażało rozszerzeniem się ognia na dużą część ulicy Zduńskiej.

Uwaga cykliści! W marcu r. b. ukradziono w mieście Łowiczu i w powiecie rowery kilkunastu cyklistom. W dalszym ciągu kradzieże rowerów powtarzają się. Złodzieje najwięcej czatują w pobliżu biur, sklepów, aptek i t. p. Uwaga cykliści, nie zostawiajcie własnych rowerów bez opieki, nawet na chwilę!

Apel do serc czytelników!

Nim zasiądziecie do stołu świątecznego, pomyślcie o bliźnim Waszym.

Od dłuższego czasu jest bezrobotnym, żona chora, dwoje dzieci wynędzniałych i głodnych, grozi mu eksmisja. Ratując się od śmierci głodowej wyprzedał sprzęty domowe. Zrozpaczony zwraca się do Was, Czytelnicy, z prośbą o pomoc.

Ofiary w gotówce lub w naturze złóżcie dla bezrobotnego T. Ch. w Redakcji lub u Opiekuna Społecznego Okręgu IV.

Ofiary.

Dla bezrobotnego T. Ch.—E. C. 1 zł., Z. K.—1 zł.; F. W.—50 gr.; K. C.—1 zł.

Pan Starosta Kazimierz Siwik zamiast życzeń świątecznych na biedne dzieci do dyspozycji Tow. Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą w Łowiczu złotych 20.

Zamiast wieńców na trumnę Ciotki naszej ś. p. Heleny Tarczyńskiej na święcone dla najbiedniejszych: — Towarzystwu Dobroczynności zł. 30,— męskiemu Tow. Św. Wincentego á Paulo zł. 30,— dla żołnierzy 10 p. p. zł. 20, razem zł. 80 składają w Redakcji *Bratankowie, Bratanice i Siostrzenice.*

Zamiast życzeń świątecznych dla najbiedniejszych do dyspozycji Chrześcijańskiego T-wa Dobroczynności—Doktorostwo Dietrichowie zł. 10.

Unieważnia się skradzione dokumenty

wydane przez Spółdzielczy Bank Ziemi Łowickiej, na imię Marjanny Wójcik mianowicie: książeczkę wkładkową № 257[1]—dnia 28-VI 1933 r. i kwit depozytowy na 5% pożyczkę konwersyjną na zł. 1340—dnia 3 stycznia 1935 r.

Unieważnia się skradzione weksle: 6 po 500 i 1 na 200 zł. z wystawienia małż. Danke, 2 po 500 zł.—Jana Duchonia, 1 na 500 zł.—Władysława Florczaka, 1 na 200 zł. — Józefa Florczaka, 1 na 150 zł.—Franciszka Wysockiego i 3 weksle po 500 zł. — Jana i Marjanny małż. Kośmider. Wszystkie weksle były wystawione in blanco.

Sygnatura: Km 407 i 543/35.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu Piotr Pilichowski mający kancelarię w Łowiczu ul. Mostowa Nr. 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 kwietnia 1935 r. od godz. 12-ej we wsi Złakowie-Kościelnym gminy Jeziorko odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Ogniska Księżackiego Kultury, Sztuki i Przemysłu Ludowego w Złakowie-Kościelnym składających się z obrazów księżackich, szafy, stolika rzeźbionego, sukienek księżackich, koszul, kaftaników, mapy Polski, pasów księżackich, różnych rzeźb, szklanek, spodków, drzewa, okien oszklonych i innych, oszacowanych na łączną sumę zł. 2480 gr. 30.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 16 kwietnia 1935 r.

Komornik (—) *Piotr Pilichowski.*

Komunikat.

Zestawienie porównawcze uboju w latach budżetowych 1933/34 i 1934/35.

	Bydło rog.	Jałowizna	Cielęta	Owce i kozy	Świnie
r. 1933/34=	419	1618	4195	790	4182
r. 1934/35=	736	1193	3716	610	5053
	+317,	—415,	—479,	—180,	+871

Pomimo zmniejszonego nieco uboju bydła rogatego wogóle (wraz z jałowizną), cieląt i owiec, konsumpcja mięsa w roku sprawozdawczym naogół poprawiła się i to na korzyść wieprzowiny. I tak na głowę ludności m. Łowicza w r. 1934/35 przypada przeciętnie ogółem 55.56 kg., w tem wołowizny 14,5 kg., cielęciny 4,6 kg., wieprzowego mięsa 35,7 kg., baraniny 0,760 kg.=760 gr.

Rzuca się w oczy znikoma ilość spożywanej baraniny. Jest to zjawisko dziwne, tembardziej, że mięso owcze, baranie i kozie jest z pośród mięsa wszystkich gatunków zwierząt rzeźnych najlepiej strawne i pod względem odżywczym nie ustępuje wcale innemu mięsu.

Sygnatura: Km. 15/35.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu Piotr Pilichowski mający kancelarję w Łowiczu ul. Mostowa Nr. 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 kwietnia 1935 r. od godz. 9-ej w Łowiczu, przy ul. Wesołej 2 i ulicy Kilińskiego Nr. 33 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Romana Markiewicza składających się z urządzenia domowego, różnej wody kolońskiej, świec, wagi dziesiętnej, różnych mydełek i innych oszacowanych na łączną sumę zł. 1545 gr. 30.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejcu i czasie wyżej oznaczonym.

dnia 17 kwietnia 1935 r.

Komornik (—) *Piotr Pilichowski.*

Znaleziono rękawiczki nowe dnia 17 b. m. około Elektrowni. Odebrać można w Administracji „Życia Gromadzkiego".

Dn. 15.IV zgubiono dowód kolejowy, na imię Fr. Lelonkiewicza, oraz bilety roczne za rok 1935/36. Łaskawego znalazcę proszę o zwrócenie pod adresem: Zielkówka 15, Franciszek Lelonkiewicz.

Zagubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Ostrowiec, na imię Stanisława Kwiatkowskiego, rocznik 1901.

Redaguje: **Komitet.** Redaktor odpowiedzialny: **Mgr. Stanisław Olesiak.**

Stali Korespondenci: Bąków—J. Łapczyński, M. Łuczyński—Bielawy, B. Klusko-Sobykowski—Domaniewice, W. Rembowski—Jeziorko L. Stępniak—Kiernozia, A. Grzywacz—Kompina. St. Woźniak—Łyszkowice. J. Wołowicz—Nieborów, J. Rosiński—Gdynia.

Wydaje: **Inż. Jan Czarnowski** w im. Powiat. Komitetu Regjonalnego w Łowiczu.

Druk. K. Rybackiego w Łowiczu.